

Zakaz wjazdu do strefy stanu wyjątkowego był bezpodstawny

20 stycznia 2022

Zakaz wjazdu do strefy objętej stanem wyjątkowym był niezgodny z konstytucją – orzekł Sąd Najwyższy. Orzeczenie zapadło w sprawie dziennikarzy ARTE i Agence France-Presse, którzy wcześniej zostali ukarani za wjazd do strefy. Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył tamten wyrok do Sądu Najwyższego.

Ten wydał wyrok w sprawie dziennikarzy 18 stycznia. I orzekł, że niemal całkowity zakaz wjazdu do wyznaczonej strefy jest niekonstytucyjny i sprzeczny nawet z ustawą o stanie wyjątkowym. W związku z tym nie ma podstaw do karania dziennikarzy za to, że znaleźli się na „zakazanym terenie”, co zresztą zrobili nieświadomie.

Sprawa dotyczy sytuacji z końca września, gdy kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej budził jeszcze bardzo żywe zainteresowanie wielu zagranicznych redakcji. Trójka dziennikarzy (jedna osoba z AFP i dwie z ARTE) kręciła materiał w okolicach Sokółki. Byli w kontakcie ze Strażą Graniczną, zmierzali do jej placówki w Szudziałowie. Wjechali do strefy, bo pomylili drogę. Napotkany patrol Straży Granicznej zrozumiał sytuację i po prostu kazał im zawrócić. Jednak kolejny napotkany patrol, tym razem policji, zabrał dziennikarzom sprzęt, zakuł w kajdanki. Potem policja wystąpiła o ukaranie całej trójki w trybie przyspieszonym, a sąd w Sokółce uznał ich za winnych popełnienia wykroczenia – przebywania wbrew zakazowi w miejscu ustalonym w ustawie. Sąd wymierzył dziennikarzom jedynie karę nagany.

Wyrok zaskarżył do Sądu Najwyższego RPO Marcin Wiącek, argumentując, że zakaz wjazdu do strefy jest niekonstytucyjny.

Sąd Najwyższy podzielił tę argumentację. Oceniał, że w świetle aktów wyższego rzędu, tj. ustawy o stanie wyjątkowym,

rozporządzenie rządu Morawieckiego nie mogło zawierać całkowitego zakazu wstępu na tereny przy granicy. Ustawa przewiduje, że można ustanowić zakaz przebywania lub opuszczania „w ustalonym czasie oznaczonych miejsc, obiektów i obszarów”. Według SN ustalonym czasem nie może być cała doba, a oznaczonymi miejscami – cały pas przygraniczny.

Sąd zaznaczył również, że ustawa o stanie wyjątkowym w żadnym wypadku nie pozwala ograniczać praw związanych z godnością człowieka czy humanitarnym traktowaniem. Rozporządzenie naruszyło je, bo zakazało organizacjom humanitarnym i wolontariuszom nieść pomocy migrantom w zamkniętej strefie.

„Sąd Najwyższy nie znajduje powodu, dla którego tak dotkliwe ograniczenie wolności – a pośrednio wpływające na możliwość skorzystania z szeregu innych praw i wolności – byłoby w tych okolicznościach uzasadnione. Samo przypuszczenie co do istnienia zagrożenia dla porządku publicznego wynikającego z obecności określonych osób na obszarze objętym stanem wyjątkowym nie może być równoznaczne z obiektywnym istnieniem przesłanek ograniczenia” – napisano w uzasadnieniu wyroku.

SN uznał również, że zakaz wjazdu dziennikarzy do strefy złamał art. 54 konstytucji, w którym jest mowa o wolności wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Dodatkowo prawo prasowe zakazuje utrudniania prasie zbierania materiałów krytycznych wobec władz, a opinia publiczna ma prawo być informowana.

Obecnie stan wyjątkowy na granicy już nie obowiązuje, bo nie mógł być przedłużany w nieskończoność. Zamiast niego wdrożono zakaz przebywania – na mocy rozporządzenia, czyli faktycznie nic się nie zmieniło.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)